



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela VIII po Zielonych Świątach 4 sierpnia

Godz. 7 Prymarja — Ks. prob. Wł. Mach
w intencji III zakonu.

Godz. 11 Suma — Ks. prob. Wł. Mach.

Ruch w parafii. Związek małżeński zawarli: Tadeusz Piętka, kaw. z Adela Barańska p.; Alojzy Danel k. z Ireną Chrostek p.

Zapowiedzi: Mieczysław Zarkowski k. z Janiną Gorajską p.; Zygmunt Duraj k. z Nowego Sielca z Janiną Ziętara p.; Józef Makuch wd. z Adela Kijak p.; Józef Gocyla k. z Stefanją Przybył p.; Henryk Twardy k. z Marią Urban p.; Antoni Krynicki k. z Stefanją Burską p.

Ozlenkami kościoła zostali przez chrzest św.: Janina Kałuża; Leokadja Podsiadło; Mirosław Uchto.

Smarli: Marjanna Matusik, l. 73; Stanisław Daniel, l. 42.

Obrzędy Sakramentu Małżeństwa.

Nowożeńcy, przybywszy w towarzystwie świadków do kościoła, klękają na stopniach ołtarza, oblubieniec po prawej, oblubienica po lewej stronie kapłana. Kapłan przywdziany w komżę, stulę i kapę białą intonuje hymn Veni Creator.

Kapłan: Wypuść Ducha Twego, i będą stworzone.

Organista: I odnowisz oblicze ziemi.

Kapłan: Módlmy się: Boże, któryś serca wiernych pouczył jasnością Ducha św., daj nam w tymże Duchu poznać rzeczy prawe i cieszyć się zawsze Jego pociechą. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kapłan: Wspomożenie nasze w Imię Pańskie.

Organista: Który stworzył niebo i ziemię.

Intencja zawarcia ślubu.

Kapłan pyta oblubienicę:

N. masz dobrą a nie przymuszoną wolę tę N., którą tu przed sobą widzisz, za małżonkę pojąć? Mam.

Następnie podobnie zapytuje oblubienicę:

Także i ty N. masz też dobrą a nieprzymuszoną wolę tego N., którego tu przed sobą widzisz, za małżonka sobie pojąć? Mam.

Jeśli oboje pierwsze pytanie potwierdzą mówi kapłan:

Niechaj Pan pomnoży w was łaskę Swoją, abyście to wypełniali czynem, co wymawiacie ustami, Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Poświęcenie obrączek.

Módlmy się: Stwórcu i opiekunie rodu ludzkiego. Dawco łaski duchowej, założycielu wiecznej szczęśliwości, prosimy Cię, racz pobłogosławić te obrączki, które my błogosławimy Twem świętem Imieniem, aby ci, którzy je nosić będą, pozostawali w Twym pokoju, trwali w Twej woli i w blasku Twej miłości żyli, rośli i starzeli się i rozmnażali się na mnogość dni. Przez Pana naszego...

Kapłan skrapia obrączki wodą święconą i wkłada obrączkę panny młodej na przedostatni palec pana młodego, jego zaś na tenże palec oblubienicy, (okrągła obrączka, nie mająca końca, jest godtem wiecznej a nieprzerwanej wzajemnej miłości), mówiąc:

Przyjmij obrączkę wierności małżeńskiej w Imię Najśw. Trójcy, abys nosząc ją był uzbrojony mocą niebieskiej obrony i miał pożytek ku zbawieniu wiecznemu.

Umowa małżeńska.

Kapłan każe oblubieńcom połączyć prawicę (podane ręki oznacza silną oblubienicę, że razem, odtąd i wiernie będą iść przez życie i nigdy się nawzajem nie opuszczą) i wiąże koncem stulę we formie krzyża i każe następujące słowa każdemu z nich pokolei wyrazić i głośno mówić, poczynając od narzeczonego:

Ja N. biorę sobie ciebie N. za małżonkę i ślubuję ci miłość, wiarę i uczciwość małżeńską, i cię nie opuszczę aż do śmierci: tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy jedyny i wszyscy Święci.

Podobnie każe mówić oblubienicy:

Ja N. biorę sobie ciebie N. za małżonka i ślubuję ci miłość, wiarę, uczciwość małżeńską i że cię nie opuszczę aż do śmierci: tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy jedyny i wszyscy Święci.

Potem przemawia:

Was którzyście tu obecni, biorę sobie na świadków, jeśli by tego kiedy była potrzeba; abyście świadczyli o niniejszym małżeństwie, między osobami temi prawnie zawartem i od Kościoła potwierdzonem.

Potem mówi kapłan:

Więc co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza. Dlatego małżeństwo między wami zawarte, ja powaga Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławie: W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Módlmy się: Prosimy Cię, Panie, wysłuchaj litościwie prosby nasze i łaską Swą sprzyjaj tej instytucji, która rozmnoży rodzaj ludzki; aby ci, którzy się Twoją powagą łączą, Twoją pomocą byli zachowani. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Jeśli oblubienica nie jest wdową, lub podczas rannej mszy św. nie otrzymała błogosławieństwa, kapłan daje błogosławieństwo Kościoła.

Błogosławieni wszyscy, którzy boją się Pana; którzy chodzą drogami Jego. Albowiem pracę rąk twoich pożywać będziesz; szczęśliwy jest i dobrze ci się dźiać będzie. Żona twoja jest jako piodny krzew winny w komorach domu twego; dzieci twoje jako latorośle oliwne w około stołu twego. Oto tak błogosławion będzie człowiek bojący się Pana. Niechże ci błogosłowi Pan z Syjonu; abys widział dobra Jeruzalem po wszystkie dni zycia twego. I oglądał syny synów twoich! Pokój nad Izraelem. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Sw. Zbaw Panie słuę Twego i służebnicę Twoją. Ufaających w Tobie o Boże.

Błogosławieństwo Kościoła:

Módlmy się: Wszechmocny wieczny Boże, któryś połączył pierwszych rodziców naszych ku dobremu współżyciu; pobłogosław i uświęć tych oblubieńców, związanych przymierzem Sakramentu i zasiej w nich ziarno żywota wiecznego. Serca ich oczyść działaniem Twego Ducha Świętego, i złącz je wiecznym węzłem szczerzej miłości. Niechaj z nimi przebywa anioł pokoju, strzeż ich od śmiertelnego jadu szatanów i broń ich od wszelkich nieszczęść na duszy i na ciele, aby ochronieni Twą opieką i Twymi łaskami obsypani, pobożnie chwalili święte Imię Twoje, które jest błogosławione na wieki wieków. Amen.

Módlmy się: Bóg niech będzie z wami i da wam obfite swe błogosławieństwo, abyście widzieli dzieci synów waszych aż do trzeciego i czwartego pokolenia, a potem osiągnę

neśli wiekuiasty żywot bez końca na wieki wieków. Amen.

Kapłan udziela uroczystego błogosławieństwa. A błogosławieństwo Boga Wszchemocnego, Ojca † i Syna † i Ducha † Świętego niechaj spłynie na was i pozostanie na zawsze. Amen.

Obłubieńcy idą naokoło ołtarza i opuszczają Kościół.

UWAGA: Piękną pamiątką uroczystości ślubnej niech będzie obrazek „Pamiątka Ślubu“ którą można zobaczyć i zamówić w biurze parafjalnym.

Budujące wesele.

Był w pewnej wiosce ślub huczny. Syn sołtysa, człowieka wielce możnego, brał za żonę córkę dzierzawcy z sąsiedztwa. Gdy narzeczona wyszła z kościoła, ujrzała młodą wieśniaczkę, wychodzącą z chaty z garnkiem i miseczką w rękę. Ciekawością zdjęta wypytywała się o nią i dowiedziała się że w owej chatce mieszka biedna staruszka chorowita, żyjąca z jałmużny i niezdolna do pracy. Skoro tylko nowozaślubiona wstąpiła w progi domu rodzinnego i ujrzała przygotowania do hucznej biesiady rzekła do męża: „Jakże szczęśliwymi jesteśmy! Mamy wszystkiego dosyć. Czemuż nam Bóg dał takie dostatki? Zapewnie dla tego, abyśmy pomyśleli o innych, którzy są biedniejsi od nas.

Posłuchajno, kochany mężu! Żyje w naszej wiosce biedna staruszka, ciągle chora i dla tego nie mogąca zarobić na swe utrzymanie.

Uświęćmy ten uroczysty dzień dobrodziejstwem i poslijmy, albo raczej zanieśmy sami tej biednej kobiecie, która może nie ma co wziąć do ust, cokolwiek pożywienia“. „Święte twoje słowa“, zawołał młodzieniec, ścisnąwszy dłoń nowozaślubionej; „teraz cię miłuję stokroć więcej“. Przystąpiwszy do zastawionego stołu, wybrali, co tylko było najsmaczniejszego, umieścili to wszystko w obszernym koszu i oddali to chorej wieśniaczce. Na tem jednak nie poprzestali. Wyznaczywszy jej pewną kwotę pieniężną na utrzymanie aż do śmierci, wynajęli dla niej posługaczkę i zobowiązali się zaopatrywać jej wszystkie potrzeby. Chora płakała z radości, serdeczne składała dzięki Bogu za okazane miłosierdzie i błogosławiła tym, którzy byli narzędziami w Jego wszechpotężnym ręku. Po tej krótkiej wycieczce wrócili nowożeńcy na weselną biesiadę, nie powiedziawszy ani słowa o wyświadczonym dobrodziejstwie. Ale

promieniejąca w ich obliczu radość nie mało się przyczyniła do wesołości zebranych biesiadników. Czyż to nie pięknie, że oboje nowożeńcy uświetnili swój ślub dobrodziejstwem w chwili, w której rzadko kto pomyśli o uczynku miłosiernym? Postąpili oni w myśl apostoła, który mówi: „Niechaj każdy w dawaniu idzie za popędem serca, a nie słucha niechęci lub przymusu. Chętnego dawcę Bóg miłuje“.

Apel druchen do rodziców.

Święto Druchen zbliża się, już rozpoczęliśmy pracę. Pragniemy bowiem zainteresować jaknajszerszy ogół społeczeństwa zadaniem Akcji Katolickiej i rolą jaką ma odegrać w tym dniu KSM Zeńskiej. Piętnasty wrzesień to dzień potęgi dla nas druchen, mamy w nim okazać swoją moc i siłę w pracy jaką zdobyliśmy już od przeszłego święta. Dlatego też każda z nas ma wiele, wiele do spełnienia, chyba tylko taka druchna nie znajdzie się teraz w świetlicy przy pracy, która jest obojętna dla swej organizacji i dla chwały Bożej. W tym celu zwraca się z gorącą prośbą Zarząd KSM Zeńskiej, aby rodzice nie zabraniali przychodzić córkom swoim do świetlicy teraz w tak ważnej dla nas chwili, kiedy zniwo pracy rozpoczęte, chcemy dotrzeć do końca i doczekać się wspaniałych dożynek jakie zgotujemy wam rodzice z naszej pracy.

Miłość małżeńska w niedoli.

W wiosce odległej o pięć mil od Altony żył szewc, którego żona po dość długiej chorobie wzrok utraciła. Biedacy, długo się ociągają z posłaniem po lekarza; lękają się bowiem kosztów. Ale ów rzemieślnik niczego nie załował, aby żonę uchronić od ślepoty. Dwa lata leczyła się biedaczka, ale leki nie pomagały. Nareszcie doszła go wieść o słynnym okuliście. Zabrał więc z sobą żonę i usiadłszy z nią na wóz pojechał do Altony, pełen otuchy i nadziei. Lekarz przyrzekł ją wyleczyć, ale zażądał złożenia z góry dwudziestu pięciu talarów. Była to znaczna suma, ale poczciwy szewc nie uląkł się, lecz przystał na żądanie. Wrócił pieszo do domu, sprzedał krowę, stanowiącą cały jego majątek i utrzymanie, a odebrane za nią pieniądze złożył lekarzowi i po kilku dniach wrócił do domu z wyleczoną żoną.

Piersi męczennika — ołtarzem.

Działo się to w roku 812. Kapłan św. Łucjan wtrącony do więzienia za wiarę, w uroczystość Trzech Króli, nie mając ołtarza z relikwiami męczenników, jako przysły męczennik, leżąc na ziemi, na własnej piersi odprawił Mszę św. Podczas tej niezwyklej ofiary Mszy św., sam św. Łucjan i innych więźniów nakarmił Ciałem Pańskim.

„Stamtąd“.

Maxime du Camp zwiedzał kiedyś przytułek dla ubogich obsługiwany przez zakonnice francuskie. Uczony ten zdziwiony ogromem pracy i poświęcenia zakonnice, zapytał przełożonej: „Skąd Siostry mają siły do takiej pracy?“ Przełożona nic nie odpowiedziała, tylko się uśmiechnęła. Gdy doszli do drzwi kaplicy, wprowadziła gościa i pokazując tabernakulum, szepnęła: „Stamtąd“.

Najsprawniejszy motor.

Serce człowieka ma wielkość ściśniętej pięści i waży 300 gramów. Jego sprawność przekracza wszelkie motory sztuczne. Wykonuje skróćców na dobę sto tysięcy, a na rok 40 milionów. Za każdym tętnem przepuszcza $\frac{1}{10}$ litra krwi, na minutę 7, na godz. 300, za rok 4 miliony litrów.

Między jednym a drugim uderzeniem serce odpoczywa $\frac{1}{6}$ sekundy. Ze wszystkich narządów ciała serce wykonuje w ciągu całego życia największą pracę.

Zdrowe serce decyduje o dobrym zdrowiu człowieka. Pijacy mają serce rozszerzone, anemiczni wydłużone, sportowcy mocno osłabione.

Uwaga. Rodzice chrzestni pragnący zrobić dziecku pamiątkę kupują piękny obrazek „Pamiątka Chrztu św.“ Obrazki te można zamawiać w biurze parafjalnym.

Od Redakcji.

Uprasza się Sz. Prenumeratorów o łaskawe uregulowanie prenumeraty za miesiąc lipiec.